

sygn. akt I C 1584/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy M. J.

po rozpoznaniu na rozprawie 10 listopada 2021 roku w W.

przy udziale protokolanta Jacka Mostowskiego

sprawy z powództwa **A. N.**

przeciwko **V. L. Towarzystwu (...)** z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej na rzecz powódki 6 897,17 zł (sześć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt siedem złotych siedemnaście groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2 217 (dwa tysiące dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron

A. N. wniosła o zasądzenie od V. Towarzystwa (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. 6 897,17 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała, że zawarta z pozwaną umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest nieważna, dochodzi jednak na chwilę obecną kwoty równej nienależnie zatrzymanym środkom przy rozliczeniu przez pozwaną tej umowy (pozew k. 2-6).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenia na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Nie zgodziła się z oceną umowy jako nieważnej ani postanowień dotyczących świadczenia wykupu jako klauzul abuzywnych, a ponadto podniosła zarzut nadużycia prawa w zakresie żądania przez powódkę 300 zł tj. kwoty „stanowiącej dodatkową alokację” (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 43-48).

II. Ustalenia faktyczne

31 marca 2011 r. powód zawarł z pozwanym (wówczas działającym pod firmą (...) S.A.) umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...). Zgodnie z wystawioną polisą na 30 marca 2041 r. przewidziano koniec okresu ubezpieczenia. W polisie określono „Świadczenie wykupu” jako „kwotę nie wyższą niż kwota odpowiadająca Wartości Części W. Rachunku powiększona o określony procent Wartości Części Bazowej Rachunku, zgodnie z tabelą wskazaną w Załączniku nr 1 do OWU”. Na polisie nie ma podanej wprost żadnej informacji o jakichkolwiek opłatach czy potrąceniach w razie rozwiązania umowy (polisa k. 16).

W ogólnych warunkach ubezpieczenia (k. 17-22) przewidziano szereg opłat: wstępną, za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, za ryzyko, administracyjną, za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy, za

zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych, operacyjną oraz „inne opłaty z tytułu dodatkowych usług oferowanych przez ubezpieczyciela” (§ 24 OWU).

Jeśli klient zechciałby wypłacić zgromadzone środki, przewidziano w OWU tzw. „Świadczenie wykupu” – po złożeniu wniosku przez klienta, pozwana miała w ciągu maksymalnie 3 dni roboczych dokonać umorzenia zakupionych ze składek klienta jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, a następnie w terminie maksymalnie 14 dni wypłacić tzw. Świadczenie wykupu. Zostało ono określone jako: (...) oraz określonego procenta (...), wskazanego przez odesłanie do ust. 15 Załącznika nr 1 do OWU.

Z kolei owy „określony procent”, jak wskazano w OWU, ustalany miał być na podstawie „Okresu (...) dla danej Umowy, aktualnego na dzień jej zawarcia” oraz (...) oznaczającego: 1) w (...) oraz po jego upływie, jeśli nie zostały opłacone (...) należne za (...): a) w przypadku, gdy nie nastąpiło zawieszenie opłacania (...), za które w pełni zostały zapłacone wszystkie (...), powiększoną o 1, jednak nie wyższą niż (...), w którym dokonywana jest całkowita lub częściowa wypłata Świadczenia wykupu, b) w przypadku, gdy nastąpiło zawieszenie opłacania (...), za które w pełni zostały zapłacone wszystkie (...), powiększoną o 1, jednak nie wyższą niż „Rok Polisy poprzedzający Rok Polisy, w którym dokonywana jest całkowita lub częściowa wypłata Świadczenia Wykupu”; jeżeli okres zawieszenia nie rozpoczyna się w (...), to okresy, za które zostały zapłacone „Składki Regularne w L. Polisy, w których zawieszenia miało miejsce”, podlegają sumowaniu; 2) po (...), pod warunkiem opłacenia (...) należnych za (...): a) w przypadku, gdy nie nastąpiło zawieszenie opłacania „Składki Regularnej w Okresie Bazowym” – „Rok Polisy, w którym dokonywana jest całkowita lub częściowa wypłata Świadczenia Wykupu”, b) w przypadku, gdy nastąpiło zawieszenie opłacania „Składki Regularnej w Okresie Bazowym” – „Rok Polisy poprzedzający Rok Polisy, w którym dokonywana jest całkowita lub częściowa wypłata Świadczenia Wykupu” (§ 23 OWU).

W słowniczku (§ 2 OWU) zdefiniowano (często przez kaskadowe odesłania) te różne użyte w przytoczonych wyżej postanowieniach pojęcia, takie jak: Część Bazowa Rachunku, Część W. Rachunku, Okres Bazowy, Okres (...), Składka Regularna, Składka Dodatkowa, Świadczenie Wykupu, Wartość Części Bazowej Rachunku, Wartość Części W. Rachunku, Wartość Rachunku.

W Załączniku nr 1 znajduje się przedstawienie obowiązujących w ramach produktu różnych opłat, przy czym przy każdej opłacie na marginesie znajduje się czytelne oznaczenie wskazujące na nazwę każdej poszczególnej przedstawianej opłaty. Poniżej tych wszystkich opłat znajduje się tabela oznaczona na marginesie „Świadczenie Wykupu w zakresie Części Bazowej”. Jest to tabela wielowariantowa, wskazująca procenty uzależnione od dwóch zmiennych, do której objaśnienia są tożsame z tymi, wyżej cytowanymi, pochodzącymi z treści OWU – a więc posługujące się wybitnie hermetycznym językiem z odwołaniem do kombinacji pojęć zdefiniowanych w słowniczku z OWU. Zgodnie z tą tabelą „określony procent Części Bazowej Rachunku wypłacany Ubezpieczającemu, w przypadku odpisania Jednostek Funduszy z Części Bazowej Rachunku w związku z całkowitą lub częściową wypłatą Świadczenia Wykupu” wynosi (na przykładzie umowy z 30-letnim (...), bo taką umowę zawarł powód) w pierwszym i drugim roku trwania umowy 0%, w trzecim – 20%, w czwartym – 30%, w piątym – 40%, w szóstym – 44%, w siódmym – 45%, w ósmym – 47%, w dziewiątym – 48%, w dziesiątym – 50%, w jedenastym – 52%, w dwunastym – 53%, w trzynastym – 55%, w czternastym – 57%, w piętnastym – 59%, w szesnastym – 61%, w siedemnastym – 63%, w osiemnastym – 65%, w dziewiętnastym – 67%, w dwudziestym – 69%, w dwudziestym pierwszym – 72%, w dwudziestym drugim – 74%, w dwudziestym trzecim – 77%, w dwudziestym czwartym – 79%, w dwudziestym piątym – 82%, w dwudziestym szóstym – 84%, w dwudziestym siódmym – 87%, w dwudziestym ósmym – 90%, w dwudziestym dziewiątym – 93%, w trzydziestym – 96%.

W związku z rezygnacją powoda umowa została rozwiązana 14 lipca 2020 roku. Wartość zgromadzonych jednostek na rachunku powoda wynosiła 13 794,34 zł. Po rozwiązaniu umowy wypłacono mu Świadczenie Wykupu w kwocie 6 897,17 zł, tym samym pomniejszając wartość zgromadzonych środków o 6 897,17 zł (rozliczenie k. 23).

Powódka chciała odkładać pieniądze. Zakończyła umowę wcześniej, ponieważ straciła zaufanie do pozwanej. Ma wykształcenie średnie, nigdy wcześniej nie inwestowała (zeznania powódki, e-protokół rozprawy z 10 listopada 2021 r., 00:10:17-00:25:24).

III. Ocena dowodów

Stan faktyczny był w zasadniczej części bezsporny. Ponadto wynikał ze zgromadzonych dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności, wzajemnie ze sobą korespondując, ponadto nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

Zeznania powódki sąd również uznał za wiarygodne. Korespondowały one z powszechnie znanymi metodami marketingowymi. Nie miały one jednak zasadniczego znaczenia dla sprawy, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka zgłoszony po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron. Zgłaszanie dowodu na tym etapie jest wprawdzie dopuszczalne (art. 20512 § 2 k.p.c.), jednakże wnioski takie podlegają ocenie pod kątem ich znaczenia dla rozstrzygnięcia. Okoliczności, które chciała udowodnić pozwana zeznaniami świadka, nie zmieniłyby wyniku sprawy – zatem dowód ten mało że nieistotny dla rozstrzygnięcia, to ponadto zmierzał do przewleczenia postępowania – został z tego względu przez sąd pominięty (art. 2352 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.). Jak bowiem zostanie niżej szczegółowo uzasadnione, ochrona wynikająca z przepisów o klauzulach abuzywnych nie stanowi ochrony przed niedoinformowaniem konsumenta, który nieświadomie związał się niekorzystną umową, tylko ochronę konsumenta przed postanowieniami ubocznymi, chociażby znanymi konsumentowi w chwili zawierania umowy, na które nie miał on rzeczywistego wpływu (nie mógł ich realnie negocjować).

IV. Ocena prawna

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Postanowienia umowne przewidujące obliczanie świadczenia wykupu jako ułamka wartości zgromadzonych przez powoda jednostek uczestnictwa nie wiązały powoda, zatem ponieważ pozwana nie miała prawa w ten sposób pomniejszać wypłaty, rozliczając się z powodem przy rozwiązaniu umowy zobligowana była tego pomniejszenia nie uwzględniać, a więc oddać mu zgromadzone środki tak, jak gdyby pomniejszenie to (tzw. „określony procent Części Bazowej Rachunku”) w ogóle nie było zastrzeżone.

Charakter „określonego procentu Części Bazowej Rachunku” nie budził wątpliwości sądu. Ponieważ jest to de facto potrącenie części środków zgromadzonych przez klienta w razie zrezygnowania z umowy przed upływem 30 lat – sąd uznaje to za zastosowany przez pozwaną oryginalny sposób zakamuflowania powszechnie znanej w orzecznictwie sądów powszechnych tzw. opłaty likwidacyjnej. Rezultat sprowadza się do potrącenia oszczędzającemu w ramach tego produktu pozwanej nawet 100% środków w razie rozwiązania umowy w 1. albo 2. roku trwania umowy, a odpowiednio mniejszej części w razie rozwiązania umowy z kolejnych latach (pomijając w rachunkach ewentualny zysk albo stratę inwestycyjną).

Mając na uwadze powyższe, postanowienie to nie może być traktowane inaczej niż traktowane są opłaty likwidacyjne. Stanowiłoby to naruszenie zasady równości wobec prawa (traktowanie różnie osób o tej samej cesze relewantnej), ponadto stanowiąc zachętę do tworzenia przez towarzystwa ubezpieczeń nowych konstrukcji prawnych celem uniknięcia skutków ugruntowanego orzecznictwa, przy realizowaniu tych samych zakazanych, co wynika z tegoż orzecznictwa, celów.

Postanowienia takie jak będące przedmiotem niniejszego postępowania (przewidujące ustalanie kwoty rozliczenia z konsumentem po wypowiedzeniu umowy z gromadzonych na jego rzecz środków, czyli tzw. świadczenia wykupu, z uwzględnieniem tzw. „określonego procentu Części Bazowej Rachunku”, stanowiącego pomniejszenie zgromadzonych

środków o dany procent, w zależności od czasu rezygnacji z umowy przez konsumenta) nie wiążą ubezpieczonych z następujących przyczyn.

Po pierwsze, naruszają art. 830 § 1 k.c. w zw. z art. 807 § 1 k.c. tj. bezwzględnie wiążące przepisy prawa, co do których ustawodawca wyłączył odmienne zastrzeżenie umowne, stanowiąc próbę ich obejścia w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. – a co za tym idzie, postanowienia je zastrzegające są nieważne. Pozwana, oferując produkt opakowany w konstrukcję umowy ubezpieczenia osobowego, musi podporządkować się reżimowi przewidzianemu dla tej umowy, w tym w szczególności nienaruszalnemu uprawnieniu ubezpieczonego do wypowiedzenia tej umowy w każdym czasie. Zastrzeżenie różnego rodzaju opłat likwidacyjnych ma ten skutek, że de facto uniemożliwia ubezpieczonemu skorzystanie z zastrzeżonego na jego rzecz uprawnienia, chyba że zdecyduje się poświęcić, żeby z tego prawa (bezwartunkowego w świetle ustawy) skorzystać – niejednokrotnie większość swoich oszczędności zgromadzonych w ramach tego produktu.

Po drugie, postanowienia takie wyczerpują cechy tzw. niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 4 k.c. W tym kontekście należy wskazać, co następuje.

Opłaty te (również zastrzeżone pod postacią pomniejszenia świadczenia wykupu) nie stanowią świadczeń głównych (por. niedawną uchwałę SN z 24 stycznia 2020 r., III CZP 51/19). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które przy wykładni przepisów o klauzulach abuzywnych (które stanowią implementację dyrektywy 93/13) jest wiążące, ugruntowane jest wąskie rozumienie pojęcia świadczenia główne. Chodzi o w pewnym uproszczeniu o określenie towaru lub usługi oraz ceny za ten towar lub usługę (por. art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Umowa ubezpieczenia na życie z (...), jak powszechnie wiadomo, oferuje ubezpieczonemu dwie usługi – ochronę uposażonych na wypadek śmierci (element ubezpieczeniowy) oraz możliwość inwestowania oszczędności (element inwestycyjny). Tak też było na gruncie umowy stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania. W zamian za „element ubezpieczeniowy” świadczeniem głównym powoda była tzw. opłata za ryzyko, a za „element inwestycyjny” – opłaty za zarządzanie aktywami.

Niezależnie od powyższego nie można mówić o „jednoznacznym sformułowaniu” „świadczenia wykupu” czy „określonego procentu Części Bazowej Rachunku” w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. interpretowanym zgodnie ze wskazaniami (...). Pomijając już kwestię skomplikowanej konstrukcji (dwuzmienna tabela, użycie hermetycznego języka, wyjątki – okoliczności zawarcia umowy relewantne w świetle art. 3852 k.c.) – jednoznaczność sformułowania świadczenia głównego należy rozumieć (łącznie) w taki sposób, że wyłączenie z kontroli abuzywności dotyczy tylko jasno wskazanej konsumentowi ceny za nabywaną usługę, a już nie różnego rodzaju pozasastrzeganych w OWU opłat pobocznych, czy też potrąceń, kar albo rekompensat.

Należy bowiem odwołać się do celu dyrektywy, jaką jest ochrona konsumentów na wolnym rynku. Prawodawca unijny, wprowadzając dokonywaną z urzędu kontrolę uczciwości wszelkich postanowień umownych niezgodzonych indywidualnie, przyjął następujące założenia.

Z jednej strony, uniezależnił ją od powoływanej przez pozwaną niezasadnie (bo jest to kwestia irrelevantna prawnie) kwestii świadomości konsumenta zastrzeżenia warunku. Nie jest to bowiem kontrola przed błędem konsumenta, polegającym na nieświadomości warunków zastrzeżonych we wzorcach umów, tylko ochrona przed nieuczciwymi postanowieniami, na które konsument nie miał realnego wpływu (mógł jedynie je zaakceptować albo zrezygnować z zawarcia umowy), chociażby miał świadomość ich zastrzeżenia. Założenie jest następujące: o ile w obrocie powszechnym i profesjonalnym można oferować dowolne umowy na zasadzie swobody umów (z zastrzeżeniem dość ściśle wykładanej klauzuli zasad współżycia społecznego), o tyle w obrocie konsumenckim na przedsiębiorców został nałożony ciężar oferowania umów (w zakresie niezgodzonych indywidualnie postanowień pobocznych) uczciwych dla konsumentów, niezależnie od wykorzystywania przez nich swojego uprawnienia do negocjowania umów albo podejmowania decyzji o związaniu się albo niezwiązaniu oferowanymi umowami adhezyjnymi. Jest to koncepcja obca fundamentalnej dla prawa prywatnego zasadzie swobody umów, jednak wprowadzona do porządku prawnego państw członkowskich UE w celu zapewnienia konsumentom wyższej jakości życia. Oczywiście z perspektywy

ideologicznej można polemizować i twierdzić, że korzystniejsze dla konsumentów byłoby ściśle realizowanie zasady swobody umów, bo prowadziłyby to do spadku cen oferowanych im towarów i usług. Rolą sądu nie jest jednak polemizowanie z obowiązującym prawem z perspektywy ideologicznej. Nie ulega wątpliwości, że założeniem obecnie obowiązującego prawa konsumenckiego jest, żeby każdy w życiu prywatnym nie był zobligowany (pod rygorem związania się niekorzystną umową i ponoszenia później tego konsekwencji) analizować poboczne warunki umów, tylko mógł – porównując ceny i zakres usług – wybierać dla siebie najkorzystniejszą z założeniem, że poboczne warunki nieuzgadniane z nim są uczciwe, bo jeśli nie są – i tak go nie wiążą. Dotyczy to również przedsiębiorców zawierających w życiu prywatnym umowy konsumenckie.

Z drugiej natomiast strony, pod wynikającą z unijnego prawa konsumenckiego kontrolę uczciwości warunków umownych podlegają wszelkie postanowienia nienegocjowane indywidualnie, z jednym wąsko zakreślonym wyjątkiem, który wynika z istoty działania wolnego rynku. Prawodawca unijny miał bowiem na uwadze, że na wolnym rynku konsumenci, dokonując wyboru usług oferowanych przez różnych przedsiębiorców, porównują przede wszystkim ceny i oferowaną za nią jakość (zakres) usługi. I w tym zakresie wyłączył kontrolę uczciwości przez sądy, uznając, że jeśli konsument nabył konkretny towar albo konkretną usługę za konkretną cenę – to nie może kwestionować jako nieuczciwej wskazanej mu jednoznacznie przy zawarciu umowy ceny albo ilości zakupywanego towaru albo zakresu nabywanej usługi. Wszystko jednak inne – a w szczególności opłaty poboczne czy różne potrącenia, pomniejszenia, kary, rekompensaty – podlegają kontroli. W przypadku opłat, kar czy potrąceń, rekompensat kontrola ta jest szczególnie istotna i powinna być skrupulatna – są to bowiem takie twory, które umożliwiają przedsiębiorcom fałszywe (mylące konsumentów) określanie zaniżonej ceny za oferowany towar lub usługę. Konsument otrzymuje bowiem ofertę z niską ceną, i głównie z tego powodu decyduje się na zawarcie danej umowy jako w jego ocenie korzystnej, a okazuje się, że główny ciężar, jaki na nim spoczywa, wynika nie z jednoznacznie określonej niskiej ceny, a z pobocznych, pozastrzeganych we wzorcach umów, opłat, kar czy potrąceń. Nie oznacza to wcale, że opłaty poboczne, kary czy potrącenia albo rekompensaty są z góry uznawane za nieuczciwe, jednak oznacza to, że każde z takich postanowień musi być skrupulatnie z urzędu skontrolowane przez sąd z punktu widzenia jego uczciwości.

Badając uczciwość postanowienia, w świetle którego konsument dostaje ułamek zgromadzonych środków na rachunku (tzw. Współczynnik świadczenia inwestycyjnego), należy zgodzić się z art. 3851 § 1 k.c. mieć na uwadze, czy kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i czy narusza w rażący sposób interesy konsumenta. Oceniając, że postanowienie to, zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia zawartego przez powoda spełniała oba powyższe kryteria, sąd miał na uwadze, co następuje.

Po pierwsze, odbiega od obowiązującego standardu obciążanie konsumenta kosztami pozyskania go jako klienta przez agenta. Trzeba mieć na uwadze, że agent działa w interesie przedsiębiorcy, to przez niego jest najęty i to przedsiębiorca (m.in. wykorzystując sieć agentów) zabiega na wolnym rynku o konsumentów. To on decyduje, czy płaci agentowi pensję na zasadzie ryczałtu za staranną pracę przez miesiąc, czy też płaci mu jedynie za skuteczne zawarcie umowy, jednakże oczywiście w tym ostatnim wypadku wyższe stawki. Sam decyduje, ile płaci agentom, pod jakimi warunkami, w jakim okresie, na ile rat rozkłada płatność prowizji, czy zastrzega zwrot w razie późniejszego rozwiązania zawartej umowy, czy zastrzega określone warunki zawieszające itd. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest takie ukształtowanie obowiązków konsumenta, żeby był zobowiązany do refundacji przedsiębiorcy kosztów agenta przypadających na umowę, z której konsument się wycofał – a które to koszty zostały ustalone między agentem a przedsiębiorcą na, co warto podkreślić, bardzo wysokim (mając na uwadze kwalifikacje niezbędne do wykonania usługi agencyjnej i poświęcony na to czas) poziomie, jeśli koszty te miałyby być rzędu potrącanych opłat likwidacyjnych (a w tym również kontekście argumentuje w sprzeciwie pozwana). Narusza to interesy konsumenta w sposób rażący, szczególnie że przedsiębiorca nie wykazał w przekonujący sposób, żeby powód odniósł jakąś korzyść na skutek tego, że agent pozwanego zaoferował mu będącą przedmiotem niniejszego postępowania umowę, a więc że usługa świadczona na zlecenie pozwanej przez agenta stanowiła dla powoda jakąś realną korzyść, usprawiedliwiającą obciążenie go kosztami tej usługi agencyjnej. Należy wziąć pod uwagę kontekst, który rysuje się w ten sposób, że ubezpieczyciele, oferując umowy ubezpieczenia na życie z (...), w ramach marketingu sprzedają je przez sieć agentów, zwanych myląco

„doradcami finansowymi”, którzy to oferują „bezpłatne spotkania”, co dodatkowo dowodzi nieuczciwości następczego obciążania konsumentów kosztami tych spotkań z agentem. Zupełnie czym innym byłaby powszechna i niebudząca wątpliwości, a jednocześnie oczywista praktyka rynkowa uwzględniania kosztów marketingu czy dystrybucji w cenie usługi. Wówczas jednak brak jest okoliczności wyżej szczegółowo wyłożonych, sprzeczających się do zmylenia konsumenta niską (czy nawet darmową) ceną usługi i ukrycia przed nim później od niego egzekwowanych kosztów – konsument bowiem akceptuje jednoznacznie określone świadczenie główne - cenę.

Po drugie, pozwana nie wykazała, potencjalnie mogącej wpłynąć na odmienną ocenę abuzywności „określonego procentu Części Bazowej Rachunku” okoliczności, że zastrzeżenie takiego potrącenia pozwoliło in concreto na zaoferowanie zauważalnie korzystniejszego (tj. tańszego w porównaniu do produktów niezastrzegających takiego potrącenia) produktu inwestycyjnego.

Po trzecie, oceniając abuzywność, bierze się pod uwagę całe zastrzeżone postanowienie na chwilę zawarcia umowy, bez uwzględniania późniejszego sposobu wykonania umowy przez, czy to konsumenta, czy przedsiębiorcę. Zastrzeżone postanowienie o „określonym procencie Części Bazowej Rachunku” skutkowało, w zależności od terminu rezygnacji przez powoda z umowy, pozbawieniem go nawet do 100% środków (w razie rezygnacji w pierwszym albo drugim roku. Fakt, że z biegiem czasu wartość ta malała nie zmienia jej oceny – bowiem z całą pewnością możliwość pozbawienia konsumenta 100% środków (nie licząc w ogóle tutaj innych opłat) jest rażąco nieuczciwe w rozumieniu przepisów o klauzulach niedozwolonych.

Po czwarte, przy ocenie należy mieć na uwadze szereg innych zastrzeżeń przez pozwaną opłat, co nie pozwala uznać, że niepotrącanie „określonego procenta Części Bazowej Rachunku” prowadziło do uczynienia umowy nieodpłatną. Pozwana, jeśli uważała, że produkt powinien kosztować więcej, powinna była po prostu zwiększyć opłatę za zarządzanie aktywami, a nie ukrywać koszty w postaci „określonego procenta Części Bazowej Rachunku” zastrzeżonego na wypadek skorzystania z konsumenta z uprawnienia do wypowiedzenia umowy.

Po piąte, wprowadzonym na rynek usług finansowych standardem jest umożliwienie konsumentom zmiany instytucji finansowej, stosownie do walki konkurencyjnej tychże instytucji i oferowania przez nie coraz to korzystniejszych produktów. Możliwość taka jest zastrzeżona tak w kredytach konsumenckich (obowiązek proporcjonalnego zwrotu kosztów kredytu w razie wcześniejszej spłaty), jak i depozytowych (depozyty są zawsze w pełni zwracane, chociażby w razie likwidacji lokaty przed terminem), kończąc właśnie na produktach ubezpieczeniowych (powołany art. 830 § 1 k.c. na wstępie uzasadnienia). W produktach natomiast typowo inwestycyjnych (giełdy), skierowanych do bardziej doświadczonych podmiotów (obowiązkowe ankiety (...)), stosowane są niewygórowane i jasno określone prowizje od transakcji maklerskich. Zupełnie czym innym są obligacje, które – co istotne i usprawiedliwia zróżnicowanie – są pożyczaniem pieniędzy emitentowi.

Po szóste, oferując konsumentowi produkt oszczędnościowy, nie można nie mieć na uwadze, że mogą wydarzyć się sytuacje, które zmuszają konsumenta do zmiany planów i wcześniejszej wypłaty środków. Oczywiście jest też, że konsument musi mieć możliwość reagowania na wyniki produktu i nie może być zmuszony do bezczynnego przyglądania się przez kilkanaście lat, jak produkt przynosi straty pod rygorem poniesienia jeszcze większych strat w związku z pobraniem tzw. „opłaty likwidacyjnej”. Nieuwzględnianie tego przez przedsiębiorcę nie pozwala na przejście nad tym do porządku dziennego przy ocenie uczciwości zastrzeganych opłat.

Pozwana obowiązana była rozliczyć się z powodem po rozwiązaniu umowy. Umowa została rozwiązana 14 lipca 2020 r. Pozwana nie wypłaciła powodowi wszystkich zgromadzonych środków, bowiem przy obliczaniu tzw. świadczenia wykupu uwzględniła abuzywny „określony procent Części Bazowej Rachunku”, co skutkowało wypłatą jedynie 6 897,17 zł ze zgromadzonych przez powoda 13 794,34 zł. Potrącenie (różnica) wynosiło 6 897,17 zł, mimo że do jego dokonania nie było prawnych podstaw wobec niezwiązania powoda tym postanowieniem umownym. Brak związania postanowieniem (art. 3851 § 2 k.c.), podobnie zresztą jak częściowa nieważność (art. 58 § 3 k.c.), skutkuje tym, że stosunek prawny obowiązuje z pominięciem nieważnego/niewiążącego postanowienia. Pozwana powinna zatem rozliczyć się z powodem przy uwzględnieniu niepomniejszenia wypłaty o „opłatę likwidacyjną” (w formie „określonego

procenta”). Oczywiście nie oznacza to, że w ogóle nie powinna się rozliczyć, tylko że rozliczenie to powinno nastąpić bez uwzględnienia jednego, konkretnego, abuzywnego postanowienia, które przewidywało pomniejszenie świadczenia w zależności od czasu zakończenia umowy. Skoro postanowienie o „określonym procencie Części Bazowej Rachunku” jest abuzywne, to po prostu wartości umorzonych jednostek w funduszach wypłaca się w całości, bez stosowania „określonego procentu”.

V. Wysokość zasądzzonego świadczenia

Powód miał do pozwanej roszczenie o zapłatę 6 897,17 zł (potrącona wskutek zastosowania „określonego procentu Części Bazowej Rachunku” kwota zgromadzonych przez niego oszczędności) oraz odsetek za opóźnienie liczonych od tej kwoty za okres od 1 sierpnia 2020 roku (14 dni po wycenie, która mogła nastąpić maksymalnie 3 dni robocze od rozwiązania umowy, które miało miejsce 14 lipca 2020 r.). Od wtedy bowiem pozwana była w opóźnieniu z rozliczeniem się z nim w świetle umowy – wyrażane nieraz przez pozwaną stanowisko wskazujące na dopuszczalność naliczania odsetek dopiero od wezwania do zapłaty jest sprzeczne z powszechnie przyjmowanym i wynikającym z wiążącego orzecznictwa (...) poglądu, że sankcja niezwiązania konsumenta abuzywnymi postanowieniami działa *ex lege*, bez potrzeby powoływania się na to przez konsumenta, a także z obiektywnym charakterem opóźnienia, niezależnym od winy, co wprost wynika z art. 481 § 1 k.c. Mając to na uwadze, dochodzone roszczenie odsetkowe za okres od 21 sierpnia 2020 r. było w całości zasadne.

VI. Zarzut nadużycia prawa

Zarzut nadużycia prawa związany z dochodzeniem „dodatkowej alokacji” jest niezasadny. „Dodatkowa alokacja” wynikająca z zaproponowanej powodowi zmiany OWU (k. 51) jest niczym innym jak bonusem będącym działaniem marketingowym, służącym temu, żeby powód wybrał ten a nie inny produkt. Nie jest tak, że skorzystanie z ustawowego prawa do rezygnacji z produktu skutkowało odebraniem bezwarunkowo przyznanego bonusu. Nie można postawić powodowi zarzutu nadużycia prawa, że dochodzi wszystkich środków, nie pomniejszając ich o ten bonus. Ocena wyglądałaby inaczej, gdyby powód zawarł umowę tylko celem otrzymania tego bonusu, a następnie od razu po jego otrzymaniu ją rozwiązał. Tymczasem powód trwał w umowie (...) lat, nie można więc, obiektywnie rzecz biorąc, posądzić go o żadne naganne moralnie zamiary, które usprawiedliwiłyby sięgnięcie do klauzuli nadużycia prawa, która – jak powszechnie się przyjmuje – znajduje zastosowanie w zupełnie wyjątkowych przypadkach, gdyby zastosowanie prawa prowadziło do rezultatów nie do pogodzenia z wyznawanymi w społeczeństwie wartościami. Tymczasem pozwana usiłuje zastosować konstrukcję nadużycia prawa do uniknięcia (w części) skutków płynących z przepisów o klauzulach abuzywnych, które polegają na tym, że w razie nieuczciwości postanowienia umownego, nie wiąże ono konsumenta w całości, a nie jedynie w części, która przekracza pułap uczciwości. Zastosowanie art. 5 k.c. w niniejszej sprawie byłoby zatem sprzeczne z prawem UE (dyrektywą 93/13 i implementowanymi nią przepisami art. 3851 k.c. i n.).

VII. Niezasadne twierdzenia zawarte w uzasadnieniu pozwu dotyczącego rzekomej nieważności umowy ubezpieczenia

Sąd całkowicie nie podziela zawartych w uzasadnieniu pozwu twierdzeń o rzekomej nieważności umowy. Twierdzenia te nie miały zresztą żadnego znaczenia dla uzasadnienia dochodzonego powództwem żądania opiewającego na wypłatę nienależnie zatrzymanych środków. Mając jednak na uwadze podniesienie tych twierdzeń przez powoda oraz wyczerpujące odniesienie się do nich przez pozwaną, celowe jest krótkie zajęcia w tym przedmiocie stanowiska przez sąd.

Jak trafnie wskazała pozwana, polisa jest jedynie wystawianym jednostronnie przez ubezpieczyciela dokumentem, który potwierdza jedynie najistotniejsze elementy zawartej umowy ubezpieczenia. Nie można więc w uprawniony sposób wysuwać twierdzeń, że dostrzeżona nieprecyzyjność w tym dokumencie (mającym charakter potwierdzający) skutkuje nieważnością zawartej (wcześniej) umowy ubezpieczenia. Zresztą istotą dokumentów, takich jak polisa, jest

właśnie skrótowe i uproszczone przedstawienie warunków zawartej umowy. Pełne i precyzyjne określenie świadczeń wynika z OWU.

Pozwana równie trafnie wykazała, że polisa nie wprowadza w błąd, a zawarte w niej informacje są zgodne z warunkami umowy wynikającymi z OWU. Ubezpieczony może bowiem dokonać, wedle swojego wyboru, całkowitego albo częściowego wykupu, stąd kwota świadczenia wykupu – w zależności od wyboru ubezpieczonego – będzie równa lub niższa od pułapu wskazanego w polisie, jednak zawsze „nie wyższa” od niego.

Niezasadne były też twierdzenia o rzekomej „pozornej ochronie ubezpieczeniowej”. Nie można nazywać ochroną pozorną takiej ochrony, która w razie śmierci (a jest to zdarzenie ubezpieczeniowe w ubezpieczeniu na życie) gwarantuje wypłatę uposażonemu 100% wpłaconych składek, niezależnie od mogącej wystąpić straty inwestycyjnej. Jest to ochrona – można powiedzieć – adekwatna do inwestycyjnego charakteru produktu. Chroni ona zatem przed stratą inwestycyjną, gwarantując, że uposażony, niezależnie od wyniku inwestycji, dostanie co najmniej kwotę, którą wpłacił ubezpieczający. W razie braku straty, umowa przewidywała podwyższenie świadczenia na rzecz uposażonego w stosunku do zgromadzonych przez ubezpieczającego środków o 10%. Zestawiając ten poziom ochrony z wysokością ekwiwalentnej opłaty za tę ochronę, którą stanowi tzw. „opłata za ryzyko ubezpieczeniowe”, określona w załączniku do OWU (k. 22), wynosząca w przeliczeniu w przypadku powódki w skali roku 0, (...) z ponoszonego przez pozwaną ryzyka. Przykładowo, na chwilę zamknięcia umowy, było to ok. 9,73 zł rocznie.

Sąd nie podziela poza tym pojawiających się nieraz w orzecznictwie poglądów, jakoby ważność umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym zależała od poziomu oferowanej ochrony ubezpieczeniowej. Rozumowanie, na którym opiera się taki pogląd, przypomina rozumowania następującego rodzaju: „umowa najmu za symboliczny czynsz jest nieważna, bo czynsz jest podstawowym świadczeniem najemcy w umowie najmu” albo „umowa sprzedaży ołówka w zamian za książkę jest nieważna, bo nie określono ceny, która należy do essentialia negotii umowy sprzedaży”. Są to rozumowania zupełnie chybione – bowiem w pierwszym przypadku mamy do czynienia po prostu z umową użyczenia (błędnie nazwaną najmem), a w drugim – z umową zamiany (błędnie nazwaną sprzedażą) – nie zaś z nieważnymi umowami. Na tej samej zasadzie potencjalnie możliwa do wyobrażenia umowa zatytułowana „ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym”, w którym brak by było ochrony ubezpieczeniowej, w najgorszym razie byłaby umową nienazwaną błędnie zatytułowaną umową ubezpieczenia, nie zaś nieważną umową, z tego tylko powodu, że nie zawiera cech umowy ubezpieczenia, tak jak została błędnie zatytułowana.

Należy bowiem mieć na uwadze, co wynika z przesłuchania powódki, jak również z przesłuchań dziesiątek ubezpieczonych w ramach takich produktów, że ich cele w chwili zawierania umowy były stricte inwestycyjne czy – mówiąc ogólniej – oszczędnościowe. Tymczasem dla inwestorów (oszczędzających) z korzyścią jest, żeby jak najmniejsza część wpłacanych przez nich środków konsumowana była przez – nieistotną dla nich – ubezpieczeniową część produktu. Powoływanie się potem – celem uchylecia się od straty inwestycyjnej – na rzekomą nieważność umowy przez instrumentalne wykorzystywanie ww. odosobnionych poglądów, nie może być skuteczne.

Należy też zwrócić uwagę, że tego typu zarzuty zmierzają do zdestabilizowania stosunków społeczno-gospodarczych na szeroką skalę. Oto bowiem, gdyby uznać za zasadne tego typu argumenty, nieważne okazałyby się praktycznie wszystkie tego typu umowy, zawierane przez różnych ubezpieczycieli, przez wiele lat, mimo że są one obecnie wprost przewidziane w prawie, tak krajowym jak i unijnym, a wątpliwości co do takiej działalności ubezpieczycieli nie zgłasza wyspecjalizowany organ nadzorczy – Komisja Nadzoru Finansowego, a za dopuszczalne uznaje też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Skutkiem byłoby, że ci inwestujący, którzy stracili, mogliby dochodzić zwrotu straty, a od tych, którzy zyskali, ubezpieczyciele mogliby dochodzić zwrotu zysku. Rzecz komplikowałaby się dodatkowo w związku z przedawnieniem roszczeń oraz z wyzbyciem się wzbogacenia, czy to przez ubezpieczycieli (którzy środki przecież inwestowali), czy to inwestujących (którzy po wypłacie zysku mogli go skonsumentować).

Z powyższych względów z tego typu zarzutami sąd w całej rozciągłości się nie zgadza.

VIII. Koszty procesu

O kosztach sąd orzekł na podstawie odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.c. Pozwana jako przegrywająca obowiązana jest zwrócić poniesione przez powoda koszty, na które złożyły się: opłata od pozwu (400 zł), opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie adwokata stosownie do § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (1 800 zł).

Na rozliczenie kosztów nie wpłynęły podniesione w uzasadnieniu pozwu niezasadne zarzuty pod adresem ważności umowy. Jak bowiem wyjaśniono we wcześniejszych częściach uzasadnienia, prawidłowo zrekonstruowana na podstawie uzasadnienia pozwu podstawa faktyczna powództwa opiewała na środki zatrzymane przez pozwaną przy rozliczeniu umowy.

Z.ądzenia:

1. odnotować uzasadnienie;
2. doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikowi pozwanej – adw. R. R. przez umieszczenie w portalu informacyjnym;
3. dzień po odnotowaniu sprawdzić w Portalu Informacyjnym, czy powyższe pismo zostało umieszczone w **zakładce „Moje doręczenia” do ww. pełnomocnika (tj. z widoku jego konta)**, czy też jedynie w zakładce (...) - jeśli tylko w zakładce (...) to niezwłocznie, bez dodatkowego zarządzenia sporządzić "tradycyjne" pismo przewodnie oraz odpis wyroku z uzasadnieniem - i wysłać je pocztowo z informacją, że doręczenie pocztowe ma miejsce z uwagi na awarię systemu informatycznego sądu.

W., 13 grudnia 2021 roku asesor sądowy M. J.